

XXXIII NIEDZIELA ZWYKŁA
18. XI. 2018

INTENCJE MSZALNE

10:00am ++Jane Mihalich /Edyta/

12:00pm + Henryk (rocz.)

Poniedziałek/Monday

Wtorek/Tuesday

7:30am + Marie Cilibarti

Środa/Wednesday

7:30am za Parafian

Czwartek/Thursday Thanksgiving

7:30am ++ Catherine & Terrell Roberts

Piątek/Friday

Sobota/Saturday

Niedziela/Sunday 25.XI. Uroczystość Chrystusa Króla

10:00am o Boże błog. i łaskę wiary dla Jacka w rocz. urodzin

12:00pm + Barbara Półtorak /mąż i córka/

PARAFIALNY THANKSGIVING – 18. XI.

Parafialny Thanksgiving w sali parafialnej dla nas parafian w niedzielę 18 listopada po Mszy św. o g.: 12:00 w sali parafialnej. Będzie to piękna okazja do wspólnego spotkania się.

Obiad w cenie \$20 dorośli, \$10 dzieci.

Dochód z obiadu przeznaczony jest na Fundusz Budowlany – nowe schody do Sali Parafialnej z obu stron. Bog zapłać!

10.XII. SPOTKANIE ZE ŚWIĘTYM MIKOŁAJEM

Spotkanie odbędzie się bezpośrednio po Mszy Świętej **o godz.: 10:00 w niedzielę 9 grudnia w kościele**. Rodziców dzieci zainteresowanych tym spotkaniem prosimy o kontakt i współpracę z p. Ewą Chlebowską dyrektor Polskiej Szkoły Sobotniej przy parafii.

Koniec, czyli początek



Pierwsi chrześcijanie myśleli, że koniec świata nastąpi szybko. Być może jeszcze za ich życia. Choć Jezus powiedział, że „o dniu owym lub godzinie nikt nie wie”. Dzisiaj jest na odwrót. Jakkolwiek koniec świata wydaje się tak daleki, że prawie nierealny. Czym miałby być zapowiadany przez Jezusa koniec? Słowa o spadaniu gwiazd z nieba nasuwają myśl o jakiejś kosmicznej katastrofie. Takowa niewątpliwie kiedyś nastąpi, bo przecież wiemy, że chociażby słońce nie jest wieczne i nasz układ słoneczny kiedyś się rozpadnie. Nie to jest jednak istotą ewangelicznego końca świata. Jego istotą jest powtórne przyjście Chrystusa. Będzie to godzina Sądu Ostatecznego i triumfu dobra. Wszelkie zło zostanie definitywnie pokonane: „nieprzyjaciele Jego – jak poucza nas List do Hebrajczyków – staną się podnóżkiem pod Jego stopy”.

SŁUŻBA LITURGICZNA - Lektorzy

Niedziela – 18. XI

10:00 – S.Stolorz

12:00 – E.Grzybowska, M.Michalski

Niedziela – 25. XI

10:00 – A.Majewski

12:00 – R.Dyhouse, A.Kajkowska

MÓDLMY SIĘ ZA CHORYCH

Maria Boyland, Helena Krzych, Elżbieta Słomińska, Kasia Sosińska, Wanda Suder, Krystyna Ziętak, Joan Ziomek, Maria Quas de Penno, Madelyn (Maddie) Cabatic, Helena Rakowska

DYŻUR W KAWIARENCE

Zachęcamy do dyżurów w Kawiarence, chociaż raz w roku każda rodzina powinna podjąć taki dyżur. To niewielki wysiłek (zrobienie kawy i upieczenie ciasta), a duża pomoc dla dobra wielu. Bóg zapłać!

MSZE ŚWIĘTE DZIECIĘCE - Kontynuujemy Msze

Święte z udziałem dzieci w każdą 1-szą niedzielę miesiąca **o godzinie 12:00. Proszę o zgłaszanie dzieci do czytania czytań podczas Liturgii Słowa. Najbliższa niedziela 2.XII.**

MINISTRANCI - Prosimy o zgłoszenia nowych kandydatów chłopców na ministrantów w naszym Kościele. Przyjmujemy chłopców przed i po I Komunii Św. Zgłosiło się już 2 chłopców.

Koniec jawi się zatem jako początek, wypełnienie się dziejów, nastanie „nowego nieba i nowej ziemi”. Jezus Chrystus, „złożywszy raz na zawsze jedną ofiarę za grzechy”, już zwyciężył świat. Ale historia świata jeszcze się toczy, a wraz z nią pleni się zło. Ono już przegrało, lecz tym bardziej próbuje zaważnąć światem. W pierwszym czytaniu mowa jest, że nastąpi ucisk, „jakiego nie było, odkąd narody powstały”. Ludzkość przeszła przez okropieństwa XX-wiecznych totalitaryzmów. Być może czekają nas jeszcze gorsze czasy, ale ostatnie słowo należy do Chrystusa, Syna Człowieczego, przed którym każdy stanie. I nie dopiero na końcu świata, ale po swej śmierci. A to perspektywa w gruncie rzeczy nieodległa. Bo ileż lat życia nam pozostało? Ta perspektywa nie powinna przejmować nas lekkiem, ale Bożą bojaźnią. Lęk paraliżuje i skupia na sobie samym. Bojaźń Boża natomiast każe nam patrzeć na Boga w postawie zaufania, której uczy nas psalmista: „Strzeż mnie, o Boże, Tobie zaufałem. Pan moim dziedzictwem i przeznaczeniem”.

Tak! Naszym przeznaczeniem jest spotkanie z Chrystusem. Nie grób i unicestwienie na wieki, ale wieczne szczęście. Postawa zaufania z jednej strony oznacza pewną bierność wobec tego, komu zaufaliśmy, ale z drugiej – wskazuje także na aktywność. „Czuwajcie i módlcie się w każdym czasie” – śpiewamy w aklamacji przed Ewangelią. Czuwać to – jak nauczał Jan Paweł II – być człowiekiem sumienia, a człowiek sumienia jest gotowy w każdej chwili stanąć przed Bogiem. W tej drodze wspomagają nas aniołowie. Zaistnieliśmy nie tylko, by lepiej lub gorzej przeżyć 70, 80 lat. Bóg stworzył nas dla siebie. Nasza śmierć ma być zatem wejściem do nowego życia. /o.Darjusz Kowalczyk SJ “Niedziela”/

Puste piekło?

Oto scenka rodzajowa. „Czy kochasz Mnie?” – zapyta Jezus podczas sądu ostatecznego. Odpowiedź pozytywna gwarantuje wejście do niebios. Odpowiedź negatywna jeszcze nie przekreśli wszystkiego. Jezus zada drugie pytanie: „Czy pozwolisz, że Ja będę cię kochał?”. I tym razem odpowiedź pozytywna otworzy bramy raju. Dopiero odpowiedź „nie” skazuje na wieczne oddalenie od Boga...

Niektórzy teologowie o proveniencji dość liberalnej tak właśnie wyobrażają sobie scenę sądu. Nie ma jednak pewności, że pójdzie tak łatwo. Już pierwsi chrześcijanie

pytali: Jak można pogodzić istnienie piekła z nauką o miłosierdziu Bożym? W III wieku Orygenes, który zmagał się z tymi pytaniami, wydawało się, że zakładał możliwość pokuty i nawrócenia po śmierci. Kościół jednak nie poszedł za sugestiami aleksandryjskiego uczonego, gdyż w tej perspektywie doczesne życie zostałoby pozbawione charakteru definitywnego, a ofiara Chrystusa straciłaby na wartości. Urząd Nauczycielski Kościoła odrzucił tezę, która głosi, że z całą pewnością wszyscy ludzie będą zbawieni, natomiast dopuszcza tezę, iż być może wszyscy będą zbawieni, a piekło będzie puste. Taki sposób myślenia zdaje się, że dopuszczał Jan Paweł II, który w książce „Przekroczyć próg nadziei” napisał: „Potępienie wieczne jest z pewnością zapowiedziane w Ewangeli. O ile jest ono jednak realizowane w życiu pozagrobowym? To ostatecznie wielka tajemnica. Nie da się jednak zapomnieć, że Bóg pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy”.

Jest to jednak nadzieja, a nie absolutna pewność. Stąd zawsze trzeba być uważnym. Bo przyjdzie czas, kiedy „ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego w obłokach z wielką mocą i chwałą. Wtedy pośle On aniołów i zbierze swoich wybranych z czterech stron świata” (Mk 13, 26-27). Wybranych – tak. Ale czy oznacza to: wszystkich...? /ks. Mariusz Rosik “Niedziela”/

Jej kult sięga drugiej połowy XVII w. i wiąże się z obroną murów miasta



Zarówno cudowny obraz, jak i kaplica, w której się mieści, oraz sama Ostra Brama mają bogatą historię, ściśle wiążącą się z historią rozbudowy Wilna. Na przełomie XV i XVI w. postanowiono otoczyć miasto murem obronnym. Powstało dziewięć bram miejskich, z których jedna (jedyna zachowana do naszych czasów) zaczęła być nazywana Ostrą. Zgodnie z tradycją na bramach obronnych zawieszano święte obrazy. Ostra Brama po obu jej stronach również miała własne obrazy. Jednym z nich był wizerunek Matki Bożej. Z czasem miejsce to stało się miejscem modlitwy do Maryi.